

*CHARYTY. RADOŚĆ – WDZIĘK – OPTYMIZM*

KONFERENCJA NAUKOWA KATEDRY KOMPARATYSTYKI LITERACKIEJ  
WYDZIAŁU POLONISTYKI UNIwersYTETU Jagiellońskiego  
(KRAKÓW, 27–29 LISTOPADA 2019)

MARZENA BADOCHA\*, PATRYCJA ROM\*\*

W dniach 27–29 listopada 2019 roku na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się ósma międzynarodowa konferencja komparatystyczna *Charyty. Radość – wdzięk – optymizm*. Tegoroczne spotkanie – w ramach cyklu, który od prawie piętnastu lat gromadzi wielu wybitnych badaczy nauk humanistycznych, zainspirowane zostało postaciami greckich Charyt (rzymskich Gracji) – bogiń wdzięk, piękna i radości. Konferencję otworzył prodziekan Wydziału Polonistyki UJ prof. dr hab. Anna Łebkowska oraz główna organizatorka całego cyklu konferencji prof. dr hab. Maria Korytowska, wprowadzając temat – a w zasadzie trzy główne tematy – konferencji.

Jako pierwsza wystąpiła Krystyna Bartol (UAM), która wygłosiła referat o *Weselnej pieśni Charyt u Teogonisa*. Punktem wyjścia badaczka uczyniła elegijną inwokację, rozpoczynającą starogrecki poetycki zbiór Theognidea, zawierającą słowa Charyt, które śpiewały z Muzami na weselu Kadmosa i Harmonii: „to, co jest piękne, jest miłe; to, co nie jest piękne, nie jest miłe”. Prelegentka podkreśliła, że ten pozornie naiwny wers odzwierciedla wczesnogrecki porządek aksjologiczny i ma – rozpatrywany na szerokim tle archaicznej kultury greckiej – wielowymiarowe implikacje związane z najwcześniejszym greckim konceptem hierarchii wartości. Dowodziła, że pieśń Charyt, bogiń wdzięk, życzliwości i obfitości, patronek wdzięczności, sławy i radości z niej płynącej, pieśń, której rytm wyznaczają dwa kluczowe słowa: *kalon* (to, co piękne) i *philon* (to, co miłe), wyraźnie potwierdza, że wyznaczane tymi terminami wartości nie są zabsolutyzowane, a ich związek i wzajemne relacje stanowią kwintesencję wczesnego myślenia Greków o świecie i własnych działaniach. Po poznańskiej badaczce głos zabrał Kazimierz Korus (UJ) z referatem *Śmiech ojcem Charyt, czyli źródło wdzięk starożytnej poezji greckiej*, stanowiącym próbę zarysowania zwięzłej charakterystyki literackich skłonności Greków do traktowania wszystkiego, co w życiu poważne, z pogodnym dystansem, z wesołością, czy wręcz

\* Marzena Badocha – licencjat polonistyki-komparatystyki, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.

\*\* Patrycja Rom – licencjat polonistyki-komparatystyki, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.

szyderczym śmiechem. Za odzwierciedlenie tej inklinacji badacz uznał technikę *spoudogéloion* (połączenia śmiechu i powagi), której realizację pokazał następnie na przykładach zaczerpniętych z trzech rodzajów literackich starożytnej Grecji: epiki, liryki i dramatu. Najpierw zajął się eposami Homera uznanego przez Arystotelesa za „prawodawcę” w zakresie tej techniki, następnie poddał analizie hymn *Ku czci Demeter* (Demeter rozpaczająca po utracie Persefony rozbawiona przez Baubo), by przejść do dramatu Ajschylosa, w którym *spoudáion* łączy się z *gelóion* dla zbudowania nastroju grozy (*fóbos*). Następny, tym razem wprowadzający perspektywę filozoficzną antyku, referat zatytułowany *O czym przypominała świątynia Charyt? Wzajemność, wdzięczność i sprawiedliwość w etyce Arystotelesa* przedstawił Włodzimierz Galewicz (UJ), który przybliżył arystotelesowskie pojęcie odpłaty. Wskazał na związek tego pojęcia z pięcioma głównymi grupami cnót: odpłaty, rekompensaty, wdzięczności, litości oraz życzliwości, których celem było przywracanie równości w relacjach pomiędzy ludźmi, stawały się zatem formą bezinteresownej pomocy wynikającej z życzliwości, nie zaś ze sprawiedliwości. Zasady wzajemności, rodzaje dobroczynności, zagadnienia obowiązku sprawiedliwości i inne kwestie etyczne omówione zostały w oparciu o *Etykę nikomachejską*.

Kolejny blok obrad rozpoczęła Ewa Hoffman-Piotrowska (UW), prezentując *Paradoksy franciszkańskiej radości... (wokół Pism Biedaczyny z Asyżu)*. Badaczka podjęła się próby zdekonstruowania antropologicznego modelu przypisywanego świętemu Franciszkowi postrzeganemu jako kontestator czerpiący bezgraniczną radość z istnienia własnego i świata natury, a związanego z nieskomplikowanym paradygmatem pogodnego wyrzeczenia i bezgranicznej akceptacji wszelkiego istnienia. Postawiła pytanie o miejsce kategorii radości – która w istocie stanowi ważny budulec franciszkańskiego charyzmatu – w samym dziele świętego, nie zaś w jego zmitologizowanej biografii. Jej istoty szukała w przeciwstawieniu ciała i duszy, której radość rodzić się ma z ascetyzmu ciała. Niewielki panel poświęcony kulturze włoskiej zamknęło wystąpienie Marii Maślanki-Soro (UJ) *Beatrycze Dantego (dolce amica) i Laura Petrarki (dolce nemica): charis i poezja*. Przedmiotem tego referatu było nakreślenie częściowo podobnej, a częściowo odmiennej roli, jaką te dwie postacie kobiet (z ich *charis*) odegrały w twórczości obu wielkich poetów i w pojmowaniu przez nich celów poezji. W wystąpieniu badaczki auto-dekonstrukcji miłosnej iluzji Petrarki został przeciwstawiony ewolucyjny wymiar miłości Dantego. Prelegentka podkreśliła, że oba zjawiska decydująco wpłynęły na rozwój ich twórczych osobowości.

Następną część obrad rozpoczęła Maria Cieśla-Korytowska (UJ) referatem zatytułowanym *Taniec, radość wdzięk a melancholik* poświęconym momentom radości związanej z tańcem w bohaterów melancholijnych trzech powieści – *Cierpień młodego Wertera* Goethego oraz *Wojny i pokoju* i *Anny Kareniny* Tołstoja. Moc terapeutyczna tańca w przypadku Wertera – chwilowa, w przypadku innych bohaterów, Lewina i Kitty, a szczególnie Nataszy i księcia Bołkońskiego ukazana została jako trwała. Prelegentka zwróciła uwagę także na wdzięk dziewczęcych bohaterek, nazwanych „trzema Charytami”, który nie przejawia się w ich urodzie, ale w ich zachowaniu, sylwetce, sposobie poruszania się i wewnętrznej radości z życia, a także w ich niewinności i niedojrzałości, która jednak z czasem zmienia się w troskę, opiekuńczość dobroć, dojrzałą miłość (jak w przypadku Nataszy, którą badaczka uznała za

najdoskonalszą z Charyt współczesnej literatury). W kolejnym wystąpieniu konferencyjnym zatytułowanym *Krytyk literacki jako optymista* Marek Stanisław (UwRz) zajął się krytyką literacką w kontekście optymizmu. Rzeszowski badacz nawiązał do stereotypowego wizerunku krytyka jako postaci negatywnej, zgryźliwej, pozbawionej natchnienia, a pretendującej do miana specjalisty literatury i sędziego dobrego smaku. Odwołując się do rozmaitych przykładów tekstów krytycznych, referent dowodził, iż optymizm krytyka literackiego nie polega na twórczym pisaniu, lecz na radosnej lekturze, zaś jego odtwórcza rola może być przyjemnością. Zdaniem prelegenta właśnie w przyjemności lektury należy szukać możliwości pokonania kompleksu związanego z niemożnością bycia twórcą i drogi do krytyki optymistycznej.

Ostatni panel pierwszego dnia konferencji rozpoczął się wykładem Ewy Skorupy (UJ) *Wdzięk, radość, powab i słodycz w fizjonomicznych studiach portretowych*. Punktem wyjścia jej rozważań były założenia Lavatera na temat wdzięku, który jest reprezentowany głównie przez płęć piękną i charakteryzuje się łagodnością oraz dobrocią. Druga część prezentacji została poświęcona sylwetkom kobiet z powieści Sienkiewicza realizującym model lavaterowski: Maryli z *Rodziny Połanieckich* oraz Anieli i Laury Davies z *Bez dogmatu*. Trzecią część referatu badaczka poświęciła kreacjom kobiecym Elizy Orzeszkowej (*Na prowincji, Ostatnia miłość*), zwłaszcza odsłaniając kontrasty: wdzięk kontra cielesność, wesołość i naiwność kontra zalotność i seksualność. W rezultacie Orzeszkowa została ukazana jako większa niż Sienkiewicz moralistka, dla której wdzięk miał mniejsze znaczenie. Pierwszy dzień konferencji zakończył się wykładem na temat *Uśmiechu Leonarda da Vinci* wygłoszonym przez Katarzynę Bik. Głównym elementem tego referatu były reprodukcje obrazów Leonarda da Vinci, dzięki czemu uczestnicy konferencji mieli okazję zobaczyć wiele znamienitych dzieł włoskiego malarza, takich jak: *Madonna z Benois, Madonna wśród skał, Dama z gronostajem, Mona Lisa, Święta Anna Samotrzecia, Pokłon trzech króli*. Historyczka sztuki dowodziła, że na każdym z tych obrazów uśmiech – obok odwróconego spojrzenia – odgrywał rolę kluczową dzięki niemu bowiem obraz nabierał życia. Uśmiech stawał się zatem odpowiednikiem wdzięku, niewinności i zamyślenia, prowadzącego do odbioru obrazu jako żywej sztuki. Badaczka dużo uwagi poświęciła także poszukiwaniom postaci samego Leonarda (i jego uśmiechu) w różnych tekstach kultury i jego rzekomym autoportretom (*Człowiek witruiński*) i portretom (*Szkoła Ateńska* Rafaela, rzeźba Verocchia).

Drugi dzień obrad rozpoczęto od zaprezentowania Charyt w kulturze średniowiecznej i renesansowej. Jako pierwsza wystąpiła Urszula Mazurczak (KUL) z referatem *Charyty w recepcji sztuki średniowiecznej wizualizacja piękna prawdy i dobra*, przybliżając ujęcie greckich bogiń w sztuce wieków średnich. Głównym tematem wystąpienia stała się ikonografia tańca oraz ikonografia cnót. Prelegentka zwróciła uwagę, że w plastyce średniowiecznej Trzy Gracje pełniły role symboliczne jako formy piękna zmysłowego, wdzięku i aktywnego stawania się pięknym w jaśnieniu cnót i radości, które daje mądrość. Miały ukazywać drogę duchową do osiągnięcia boskiego piękna. Referentka dowodziła, że taniec Charyt reprezentował wówczas harmonię trzech wartości: Dobra, Prawdy i Piękna stanowiąc znak uszlachetniania się człowieka. W ten sposób badaczka podkreśliła, że figury Trzech Gracji związane są z pięknem reprezentacji i pięknem aktywnego stawania się. Kolejne wystąpienie, Elwiry

Buszewicz (UJ) *Nowołacińskie Charyty. Konwencje i niespodzianki* skupione było na recepcji postaci Charyt w literaturze nowołacińskiej. Przedmiotem referatu stały się analizy kilku wierszy adresowanych bezpośrednio do Charyt. Autorka wzięła na warsztat interpretacyjny dzieła Giovanniego Pontana (*Do Charyt*), Marcantonio Falminia (*Ad Gratias*) oraz Celio Calcagniniego (*De Pistophilo*), eksponując przestrzenie miejsc wspólnych związanych z Charytami. Na tym tle prelegentka odniosła się do ukazania kontrastowego wykorzystania topiki Trzech Gracji w nowołacińskiej poezji jezuickiej Jakuba Baldego, który w swym wierszu *Ad Maciem (Do Chudości)* zaprojektował Czwartą Grację w postaci upersonifikowanego wyniszczenia fizycznego. Badaczka stwierdziła, że rolę tej Gracji należy postrzegać zarówno w kontekście metapoetyckim, jak i religijno-etycznym. Poezji nowołacińskiej poświęcony był także referat *Charyty towarzyszki Muz Wojciecha Ryczka* (UJ), który podjął próbę rekonstrukcji motywu częstego występowania Gracji w towarzystwie Muz w literaturze renesansowej. Na podstawie analizy fragmentów dzieł: Grzegorza z Sambora, Stanisława Reszki, Jana Zawickiego oraz Szymona Szymonowica, skomentowany został obraz połączenia pracy pisarskiej z szeroko pojmowanym wdziękiem. Badacz podkreślił w swym wystąpieniu, że z jednej strony ekspresja radości domaga się śpiewu poety, a z drugiej to poezja zakłada językowy, obrazowy wdźwięk.

Kolejny panel obrad konferencyjnych dotyczył zasadniczo literatury romantycznej. Rozpoczęła go Iwona Puchalska (UJ) wykładem *Urok wobec terroru: „Młoda Branka” André Chéniera i jej literackie losy* poświęconym prekursorowi romantyzmu. Prelegentka skupiła się na jednym z utworów francuskiego poety, w którym miał przedstawić losy więzionej razem z nim Aimée de Coigny. Badaczka zwróciła uwagę na fakt, iż wdźwięk oraz pragnienie życia tytułowej Młodej Branki są ukazane w tym utworze jako moc przeciwdziałająca lękowi i rozpacz. Zajęła się także legendą Chéniera, czyniącą z bohaterki poematu „ostatnią ukochaną” straconego poety i stały element jego literackich portretów. W referacie przywołano szereg utworów współtworzących tę legendę, w których pojawia się nawiązanie do postaci Aimée de Coigny, takich jak: *Stello* Alfreda de Vigny, *André Chéniera* Josepha Méry oraz operę *Andrea Chénier* Luigiiego Illiki i Umberta Giordana. Olga Płaszczewska (UJ) z kolei zaprezentowała referat *Programowy optymizm Alessandra Manzoniiego – znaczenie wdźwięku w „Naręczonych”*, którego głównym celem było ukazanie optymistycznej wizji świata i historii w najpopularniejszej włoskiej powieści XIX wieku. Programowy optymizm *Naręczonych* wynika, zdaniem badaczki, z kategorii łaski i jej różnych znaczeń. Prelegentka przekonywała, iż każdy z bohaterów powieści inaczej postrzega łaskę (*charis*) pojmowaną zarówno jako fizyczny i psychiczny urok lub piękno, a także jako boski dar w znaczeniu chrześcijańskim. Na podstawie analiz kilku charakterów powieści omówione zostały kategorie sumienia i nawrócenia, które związane są z zagadnieniem łaski chrześcijańskiej. Badaczka zaznaczyła, że *Naręczeni* uwydatniają wzajemność – wpisana w tradycyjną i chrześcijańską łaskę – stanowiącą fundament relacji interpersonalnej. Referat zakończyła krótkim przeglądem historii tłumaczeń *Naręczonych* w Polsce. Magdalena Siwiec (UJ) natomiast w wystąpieniu *Optymizm zachodzących słońc Victora Hugo* zajęła się jednym z cyklów najważniejszego romantycznego poety francuskiego, do którego polemicznie będą nawiązywać następne

pokolenia pisarzy, takich jak Charles Baudelaire: *Les Soleils cauchants* ze zbioru *Liście jesienne* (*Les feuilles d'automne*). Wychodząc od definicji „romantyzmu pozytywnego” i opartego na wierze w postęp humanizmu Hugo, podjęła próbę uzasadnienia, iż modalność elegijna pojawiająca się w twórczości pisarza od początku nie jest modalnością pesymistyczną. Dowodziła, iż motyw zachodzącego słońca kierujący interpretację w stronę przemijania, łączy się u Hugo z otwarciem na nieskończoność i poszukiwaniem wewnętrznej prawdy, a nade wszystko z siłą twórczej wyobraźni. Panel romantyczny zamknął Karol Samsel (UW) wystąpieniem *Norwid rubaszno-transcendentalny. Głos w sprawie intertekstualności „A Dorio ad Phrygium”*, w którym starał się ukazać utwór polskiego twórcy w dość szerokim kontekście intertekstualnym. Poemat, a szczególnie jego pierwszą część prezentująca filozofię „pocziwej radości” referent związał z następującymi utworami: Mikołaja Reja *Żywotem człowieka pocziwego*, François Rabelais’go *Gargantua i Pantagruel* oraz Walta Whitmana *Leaves of Grass* i *Song of Myself*. Te skojarzenia miały prowadzić do deszyfracji i objaśnienia „tonu frygijskiego” poety.

Popołudniowy panel czwartkowej konferencji rozpoczął się wystąpieniem Pawła Rutkowskiego (UW) *O radości w polskim języku migowym dawniej i dziś*. Była to prezentacja niewątpliwie różniąca się od poprzednich, pozostająca jednak nadal w kręgu tematycznym konferencji. Prelegent przedstawił główne informacje na temat Głuchych i ich języka (m.in. określił Głuchych jako wspólnotę językową liczącą do 100 tys. osób, wskazał najważniejsze cechy PJM jako w pełni rozwiniętego języka naturalnego, posiadającego odmienną od polskiej gramatykę, a także zaakcentował PJM jako język używający przestrzeni) i zaprezentował Pracownię Lingwistyki Migowej działającą na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego od 2010 roku. Uczestnicy obrad mieli także okazję zobaczyć, jak powstaje Korpus PJM (jeden z największych na świecie zbiór tekstów migowych w formie video). Prelegent krok po kroku przedstawił mechanizm tworzenia i oddziaływania Korpusu, z rozgraniczeniem na dawną i współczesną metodologię. Nawiązując do tematu konferencji, warszawski badacz zaprezentował różne warianty przedstawienia w języku migowym konotacji słowa «uśmiech».

Ostatnia grupa wystąpień konferencyjnych poświęcona była tematyce teatralno-filmowej. Dyskusję wokół niej zapoczątkowała Dorota Jarząbek-Wasyl (UJ) referatem *Sztuka przypodobania się, czyli wdzięk aktora*. Autorka zaproponowała definicję dziewiętnastowiecznego wdziękku ze szczególnym uwzględnieniem wdziękku scenicznego, odwołując się do przykładu wybitnych polskich aktorów: Heleny Modrzejewskiej oraz Juliusza Osterwy. Podkreśliła ambiwalentny charakter wdziękku – z jednej strony stanowi on bowiem meritum gry aktorskiej, a z drugiej posiada niszczącą siłę. Tym samym badaczka odniosła się do podziału na wdzięk naturalny (prywatny) i wdzięk sceniczny (zaznaczając przy tej kwestii kokieterię rozumianą jako naturalną chęć podobania się, a także jej perspektywę narodowościową), wdzięk intuicyjny i świadomy, a także wdzięk kobiecy i wdzięk męski. Kolejny wykład zatytułowany *Aktor wyobrażony* wygłosiła Joanna Wojnicka (UJ). Jego przedmiotem uczyniła aktorskie kreacje filmowe, stawiając pytania o możliwości sfilmowania wdziękku i zachowania naturalności przed kamerą. Próbę odpowiedzi na te pytania rozpoczęła od porównania aktora teatralnego z filmowym, odwołując się do przykładów z kina

niemego. Prelegentka zwróciła uwagę na kwestię naturalności i wdzięku aktorskiego (szczególnie wdzięku aktora filmowego, mającego kontakt z odbiorcą wyłącznie za pośrednictwem przez kamerę), łącząc je z zagadnieniem fotogeniczności. Filmowi poświęcona była także prezentacja Grażyny Stachówny (UJ) *Kochaj i tańcz! – komedie romantyczne o miłości i tańcu*. Badaczka zaprezentowała definicję, cechy charakterystyczne i podziały komedii romantycznej, przeszła, wracając do wątku roztańczonych mitologicznych Charyt, do omówienia komedii romantycznej powiązanej z motywem tańca w wybranych tekstach kultury, podkreślając jednocześnie, że taniec w fabule tego gatunku filmowego ma za zadanie spełniać rolę remedium na wszelkie życiowe problemy. Analizie poddane zostały następujące filmy: amerykańskie *Gorączka sobotniej nocy* (1977), *Dirty Dancing* (1987), *Zatańcz ze mną* (1998) i (2004), australijski *Roztańczony buntownik* (1992), indyjski *Do zakochania jeden krok* (2008), polski *Kochaj i tańcz* (2009), angielski *Do zakochania jeden krok* (2017). Radość, wdzięk i optymizm zapewniane przez tańczące Charyty udzielił się także audytorium, które miało okazję obejrzeć fragment filmu *Zatańcz ze mną*.

Ostatni dzień konferencji został poświęcony literaturze współczesnej. Obrady rozpoczęło wystąpienie Macieja Urbanowskiego (UJ) „Przez włosy radość wielka się dymi”. *Doświadczenie radości w literaturze polskiej XX wieku*. Mottem referatu stał się wers z wiersza Kazimierza Wierzyńskiego, uznanego za jednego z najbardziej radosnych pisarzy XX wieku. Referent poprzez rekonstrukcję i analizę utworów Andrzeja Bobkowskiego, Zbigniewa Herberta, Anny Świrszczyńskiej, Edwarda Leszczyńskiego oraz Jana Twardowskiego, udowodnił, że nie tylko u Wierzyńskiego można odnaleźć „gest radości”. Dokonał syntetycznego przeglądu różnych konkretyzacji owego gestu. Wskazywał między innymi na wpisana w wiersze radość istnienia, szczęście z powodu niesienia pomocy, optymizm wynikający z miłości wyniesionej z domu rodzinnego czy powojenną radość z odzyskania niepodległości. Następnie głos zabrała Brigitte Gautier (Uniwersytet w Lille). Jej referat zatytułowany *Sztuka jako źródło radości* został oparty na filmie dokumentalnym Fredericka Wisemana *National Gallery*, w którym przedstawiono opowieść o pięknie i radości, jakie niesie związane z nim przebywanie. Film stanowił punkt odniesienia, dzięki któremu ukazano, jak niektóre dzieła czy obiekty sztuki – polskie, włoskie i francuskie (na przykład Notre-Dame) – były odbierane przez europejskich artystów i pisarzy jako źródło radości, wdzięku i optymizmu. Rozważaniom został również poddany aspekt dotyczący tego, jak dzieła sztuki przyczyniły się do przemyślenia własnej twórczości przez artystów oraz jak ukształtowały wyobraźnię widzów i czytelników. Poranny panel zakończył referat Moniki Schmitz-Emans (Uniwersytet w Bochum) pod tytułem *Lewis Carroll's Strange Graces: A boat trip and a garden with talking flowers*. W swoim wystąpieniu prelegentka skupiła się na wierszu prologicznym, wprowadzającym czytelnika w świat *Alicji z Krainy Czarów*. W tym wierszu Lewis Carroll przywołuje opowieść o podróży statkiem z Alice Liddell i dwiema innymi siostrami Liddell. Zdaniem niemieckiej badaczki znaki poetologiczne w tym tekście można interpretować jako aluzje do postaci Charyt (Gracji), podobnie jak rozdział *Garden of Talking Flowers (Through the Looking Glass)*, w którym kwiaty rozmawiają z Alice. Referentka podkreśliła niejednoznaczność tych pozornie sielankowych scen, wyzyskaną potem przez inne teksty kultury.

Ostatni panel obrad rozpoczęła Małgorzata Sokalska (UJ), prezentując referat *(Roz)czarowanie. Bohaterki Henry'ego Jamesa i Bolesława Prusa męskim szkieletem i okiem*, w którym zestawiała ze sobą kreacje żeńskich bohaterek powieści oglądanych z męskiej perspektywy. Badaczka przybliżyła definicję wdzięku, zwracając uwagę na jego etymologię, by poprowadzić odbiorców w stronę odczytania wdzięku jako powabu i czaru, ten ostatni komponent wiążąc z postaciami mitologicznych czarodziejek i tytułowego zagadnienia *(roz)czarowania*. Ważnym elementem referatu stała się kategoria czarującego spojrzenia, prowadzącego do „zaczarowania uczuciem”, zawierającego pierwiastek iluzji, która musi ulec demaskacji, co wiąże się z rozpoznaniem własnej sytuacji przez bohaterów męskich w obu powieściach. Po przeprowadzeniu komparatystycznej analizy par powieściowych – kokietek oraz rozczarowanych mężczyzn – prelegentka postawiła tezę, że uleganie czarowi urzekających kobiet jest męskim błędem poznawczym. Konferencję zamknęło przemówienie Magdaleny Popiel (UJ) *Niewdzięczne gry z Wdziękiem w sztuce XX wieku (literatura, malarstwo, performance, film)*. Wystąpienie stanowiące syntetyczny przegląd kulturowych wyobrażeń wdzięku (od modelu Schillera, Baudelaire'a, Wilde'a, Ibsena, przez dzieła Degasa, Gombrowicza i Schulza, po kulturę popularną końca XX w.) zostało podzielone przez badaczkę na pięć części: „Niewinne oko”, „Piękno na rozdrożu”, „Gry z wdziękiem”, „Wdzięk nie jest kobietą” oraz „Sztuka szczęścia”. Prelegentka zaznaczyła, iż wdzięk szybko nabył nacechowanie ambiwalentne, odsyłając zarówno do pozytywnych, jak i do negatywnych kategorii estetycznych i prowadząc do dekonstrukcji określonych konwencji artystycznych. Według badaczki deestetyzacja ma miejsce również współcześnie, gdyż wdzięk nie stanowi już jakości dla dzisiejszej sztuki i kultury. Prelegentka zaznaczyła, iż mimo tak pejoratywnej oceny współczesnej kultury, dialog z estetyką wdzięku nadal trwa, co widoczne jest w filmach, operetkach czy musicalach.

Konferencja trwająca trzy dni zebrała w auli Collegium Novum i Sali Bobrzyńskiego w Collegium Maius grono wybitnych badaczy współczesnej humanistyki, a także wielu studentów, maturzystów i krakowian. Komparatystyczny wymiar konferencji zaznaczył się odniesieniami nie tylko do literatury, ale także do filozofii, malarstwa, sceny teatralnej czy filmu. Obrady w znacznym stopniu przybliżyły różne inkarnacje Charyt oraz reprezentowanych przez nich wartości, otwierając wiele nowych ścieżek badawczych.